



cudnolandia.pl

Jacek CUDNY

GŁODOMORY

Dziś dwa miśki - głodomory,
co apetyt mają spory,
siadły w lesie, na polanie,
w pozach dziwnych niesłychanie.

Mianowicie, te dwa misie,
rozdziawiając moocno pysie,
kierowały je wprost w niebo.
Jakby za jakąś potrzebą !

Wkrótce wpadły misie w oko,
bystrookim czterem srokom.
Zapytały zaraz ptaki:
"Planujecie coś chłopaki ?"

Chórem rzekły im tak miśki:
"Marsza grają nam dziś kiszki.
My siedzimy tutaj z głodu.
Z tego właśnie to powodu."
- i dodały widząc wzrok
zadziwionych mocno srok -
"Słyszeliśmy w radiu właśnie
newsa - przepysznego strasznie ! -
że ma zupa lecieć z nieba.

Siedzieć więc nam tutaj trzeba."

Sroki, nie czekając chwili,
zrobiły to samo, czyli,
otworzyły dzioby, które
skierowały prosto w górę.

Po godzinie, na polanie,
tłoczno było niesłuchanie,
a to przez to, że tłum zwierza,
też za darmo jeść zamierzał.
Na przeróżne więc sposoby
pysie, gęby, paszcze, dzioby
kierowały się do góry.

Ale niebo zaszły chmury !
No i wtedy, z tychże chmur,
spłynął kropel drobnych sznur.

Widząc tłum paszcz rozdziawionych
deszczyk, ciut zaciekawiony,
spytał misia się, na luzie:

"Czemu tak rozdziawiasz buzię ?"

A gdy poznał już przyczynę,
rozbawioną zrobił minę

i z uśmiechem rzekł do misia:

"To coś w radiu słyszał dzisiaj,

było o mnie mój misiaczku,
o deszczyku ... kapuśniaczku."